

F.Bo

Dizajn
na wynos

Katalog wystawy: RóżniMy
Gdynia - Bydgoszcz 2022



Agnieszka Stanasiuk / Aga Brwi

RóżniMy

”

**Wystawy pudełkowe,
jak kino objazdowe.
Nareszcie.**

”

Gdy postanowiliśmy założyć **Fundację Bochińskich**, by promować nasze wzornictwo i szerzej – polską myśl projektową, od początku chcieliśmy tworzyć wystawy, które pozwolą odkryć intencje oraz koncepcje projektantów i projektantek „zaszyte” w zwykłych, ale dobrze zaprojektowanych przedmiotach. I tak powstał pomysł zwartych i bogatych w treści **hybrydowych wystaw**. Takich, które można obejrzeć na żywo w sali lokalnej galerii lub bibliotece czy mediatece, a później, po powrocie do domu, zwiedzić je jeszcze raz w wirtualnym świecie, siedząc wygodnie na kanapie z filiżanką ulubionej kawy.

Dzisiaj nasze ekspozycje zajmują niedużo miejsca w realnej przestrzeni, by łatwo było je **przenosić z miasta do miasta**. Ciekawie podane treści zawierają fachowo opracowane, wartościowe i przydatne informacje dla każdego miłośnika dizajnu, które może znaleźć w specjalnie stworzonym cyfrowym serwisie, który nazwaliśmy **Dizajn na wynos**.

Dzięki tej kombinacji staramy się tworzyć angażujące doświadczenie bliskie i zrozumiałe dla nas wszystkich kultury dnia codziennego. Wystawy pudełkowe mają jeszcze jedną zaletę: są dostępne, dzięki swojej wirtualnej wersji, **dla każdego, bez żadnych barier i na co dzień**.

Odbiorcom zostawiamy odkrywanie znaczeń, „zaszytych” w najlepszych polskich projektach dzięki opowiedzianym historiom, których bohaterami są właśnie one – przedmioty dobrze zaprojektowane. Mamy nadzieję, że doświadczenia, których dostarczamy, są również wartościową rozrywką, której tak bardzo dzisiaj wszyscy potrzebujemy by zachować emocjonalny balans w coraz bardziej skomplikowanym świecie.



Projektanci – kuratorzy

Żeby takie doświadczenia, które angażują nasze emocje, mogły powstać, zaprosiliśmy **wyjątkowe osobowości** z wyobraźnią przekraczającą granice światów realnego i wirtualnego. Takie, które nie boją się opowiadać swoimi wystawami historii na ważne tematy, które interesują nas tu i teraz.

Autorki, które potrafią wymyślić ciekawy i wciągający scenariusz wystawy, koncepcję filmu i zajmujące oprowadzanie w świecie wirtualnym, a wszystko po to, by pokazać, że projektowanie to nie tylko inżynieryjne konstruowanie, ale również **twórcze poszukiwanie najlepszej formy przedmiotów**. Formy, która coś znaczy.

Aga Brwi i piękno różnorodności

Kuratorką, którą zaprosiliśmy do stworzenia pierwszej wystawy, jest **Agnieszka Stanasiuk czyli Aga Brwi**, która sama na co dzień zajmuje się projektowaniem tkanin i scenografii teatralnych oraz organizacją warsztatów sitodruku. Ma więc nie tylko wiele umiejętności, ale i doświadczeń. Natychmiast wiedziała, o czym będzie historia, którą chce opowiedzieć: o **różnorodności** i tym, jaką wartością w naszym życiu jest odmienność. Podkreśliła ich znaczenie wykorzystując na wystawie zaledwie pięć wybranych przedmiotów. Bardzo różnych. Wydawałoby się, że nie pasujących do siebie. Trzy z nich powstały wiele lat temu, dwa są zupełnie nowymi projektami (o wszystkich przeczytacie w dalszej części katalogu). Ten wybór pokazał, że różnorodność nie jest chaosem, ale po prostu złożonym porządkiem, który warto umieć odczytać i zaakceptować, by żyć ciekawie.

Dzięki talentowi autorki i jej wrażliwości odkryliśmy, oglądając wybrane obiekty, że **ciągłość polskiej myśli projektowej trwa**. Podtrzymują ją kolejne pokolenia twórców, kreując pełne znaczeń i czytelnych dla nas symboli przedmioty, które nam wszystkim pozwalają żyć pełniej.

Bohaterowie drugiego planu

Wystawa nigdy nie powstałaby, gdyby nie **grono wyjątkowo zaangażowanych i utalentowanych specjalistów** różnych dziedzin, których nazwiska zamieściliśmy w katalogu. Dzięki nim realne stało się wirtualne, a przez to bogatsze w treści, które nader smacznie pokazano i ciekawie opisano. Bardzo im za to dziękujemy!

Mamy nadzieję, że nasze wystawy pozwolą spojrzeć na codzienne otoczenie z zupełnie innej perspektywy i docenić wartość dobrego projektu, szczególnie gdy przyjdzie nam podejmować decyzję przy zakupie kolejnego, często (nie)potrzebnego przedmiotu.



★ Dla wytrwałych

Historia z projektem w tle.

Kiedy wiele lat temu rozmawiałam z jednym z polskich projektantów o tym, czym właściwie zajmuje się projektant, odpowiedział, że porządkowaniem i upraszczaniem świata. Świata, w którym na co dzień żyjemy. Byłam tym lekko zaskoczona. Jak to? A gdzie piękno, a gdzie estetyka, gdzie styl?

Wkrótce potem miałam szansę zobaczyć jego nowy projekt.

Wówczas zrozumiałam, że upraszczanie, w jego pojęciu, znaczy jednoznaczny, czysty komunikat. Komunikat, który przedmiot poprzez swoją formę wysyła do użytkownika: uważaj jestem piękny, ale kruchy, noś mnie w rękach delikatnie, lub inny – stoję mocno i stabilnie na ziemi, będziesz ze mną bezpieczny, albo – jestem po to by zachwycać, dlatego moja dekoracja jest tak misterna, i jeszcze – stworzono mnie bym był widoczny, więc uważaj, używając mnie, musisz zachować ostrożność!

Porządkowanie i upraszczanie wcale nie oznaczało nudnych, czy nadmiernie uproszczonych rozwiązań. Przedmiot mógł być złożony, barwny, dynamiczny i jednocześnie przemyślany, dopracowany, o nienaganej kompozycji czy proporcjach i właśnie dlatego piękny.

Przede wszystkim jednak miał pokazywać, do czego służy i wywoływać określone emocje u odbiorcy. To właśnie było upraszczanie i porządkowanie – dotyczyło jednoznaczności i czytelności intencji projektanta lub projektantki, a wszystko ubrane w formę, która pozwalała te intencje odczytać.

I o tym opowiadają nasze wystawy. Nie każdy przedmiot codziennego użytku jest prosty i czytelny. Taki jest tylko ten dobrze zaprojektowany w estetyce świadomie wybranej przez autora. Właśnie dlatego ten przedmiot jest lepszy i warto mu poświęcić swój czas i uwagę.

RóżniMy!

Różnimy się! Czy to nie jest wspaniałe?

Odmienność czyni świat ciekawszym i wzbogaca nas na wielu płaszczyznach. Obserwacja różnorodności upodobań, gustów, światopoglądów, pochodzenia czy stylów życia innych ludzi pozwala nam przekroczyć ograniczenia naszych przekonań i nawyków. Inspiruje nas do zmiany i refleksji nad otaczającym światem. Obdarza wrażliwością i współodczuwaniem. Pomaga zmierzyć się z lękiem, który nosimy w sobie.

Czy potrafimy wyobrazić sobie świat pełen identycznych istot, które myślą i zachowują się podobnie?

Wszyscy jesteśmy inni!

Temat wystawy odnosi się do bardzo gorącego tematu odmienności. Pojawia się ona aktualnie choćby w odniesieniu do kryzysów migracyjnych, prawa do aborcji, nieheteronormatywności, wolności słowa, demokracji.

Inspiracją do tego zagadnienia stała się (dla mnie) książka pt: „Ludzie” Petera Spiera wydana, o zgrozo, w 1980 roku, czyli 42 lata temu! Traktuje w graficzny i lapidarny sposób o niejednoznaczności ludzkich charakterów, postaw życiowych, wyglądu zewnętrznego i systemów, w które wierzymy. Wierzmy tak mocno, że



**„nienawidzimy innych za to, że
nie są do nas podobni. Że są
inni. Zapominając, że my sami
widziani cudzymi oczyma też
jesteśmy inni”***



**Cytat: książka „Ludzie”, autor Peter Spier*

Dialog czy chaos?

Koncepcja wystawy „Różni My!” skupia się na pokazaniu odmienności jako nadrzędnej wartości. Każdy z pięciu obiektów pokazanych na wystawie przywodzi na myśl inne skojarzenia odnoszące się do koloru, faktury, użytego materiału i przeznaczenia. Jest wyjęty ze swojego kontekstu, daty powstania, środowiska. Zebranie ich wspólnie w jednej przestrzeni, zaaranżowanej na potrzeby wystawy tworzy wizualny patchwork. Czy dialog pomiędzy obiektami będzie pełen zrozumienia, czy okaże się kompletnym chaosem? Zapraszam Was do przestrzeni wystawy i wspólnych poszukiwań.

Agnieszka Stanasiuk, kuratorka wystawy



Agnieszka Stanasiuk / Aga Brwi

– autorka koncepcji i scenografii wystawy

Artystka, projektantka tkanin, odzieży i kostiumów teatralnych. W pracy i twórczości wykorzystuje różne techniki zdobienia tkanin, między innymi sitodruk. Ukończyła studia na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, a także studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej i w Akademii Leona Koźmińskiego.

Od 2010 roku organizuje i prowadzi warsztaty twórcze dla amatorów i profesjonalistów. Współpracowała z wieloma instytucjami kultury i nauki, takimi jak: Zachęta, Mazowiecki Instytut Kultury, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Goethe-Institut. Stworzyła projekty kostiumów i scenografii dla wielu teatrów, w tym dla Teatru Dramatycznego w Warszawie czy Teatru Polskiego we Wrocławiu. Współpracowała także z firmami: Pandora, Play, Santander, Pracuj.pl, Bosch, Joanna Klimas, Converse i Adidas.



Dywany Novum

proj. Beata Palikot-Borowska
prod. "BRINTONS AGNELLA"
Spółka z o.o.



Lampa TRN F1

proj. Magdalena Jurek
prod. Pani Jurek



Misa Cesarska

proj. Katarzyna Hałas
prod. Huta Szkła Gospodarczego
"Irena" w Inowrocławiu



Radio Jowita

proj. Henryk Głowacz
prod. Zakłady Radiowe Unitra Eltra
w Bydgoszczy



Szamotowe donice

proj. Wiesława Gołajewska
prod. Zakłady Porcelitu Stołowego
"Pruszków" w Pruszkowie





01

Szamotowe donice

Projektantka: Wiesława Gołajewska

Producent: Zakłady Porcelitu Stołowego „Pruszków” w Pruszkowie

Datowanie: lata 60. XX wieku

Technika: szamot, szkliwienie techniką szkliwa zbiegającego

Wymiary: średnica (góra) - 50-54 cm

średnica (dół) - 27 cm

wysokość - 25 cm

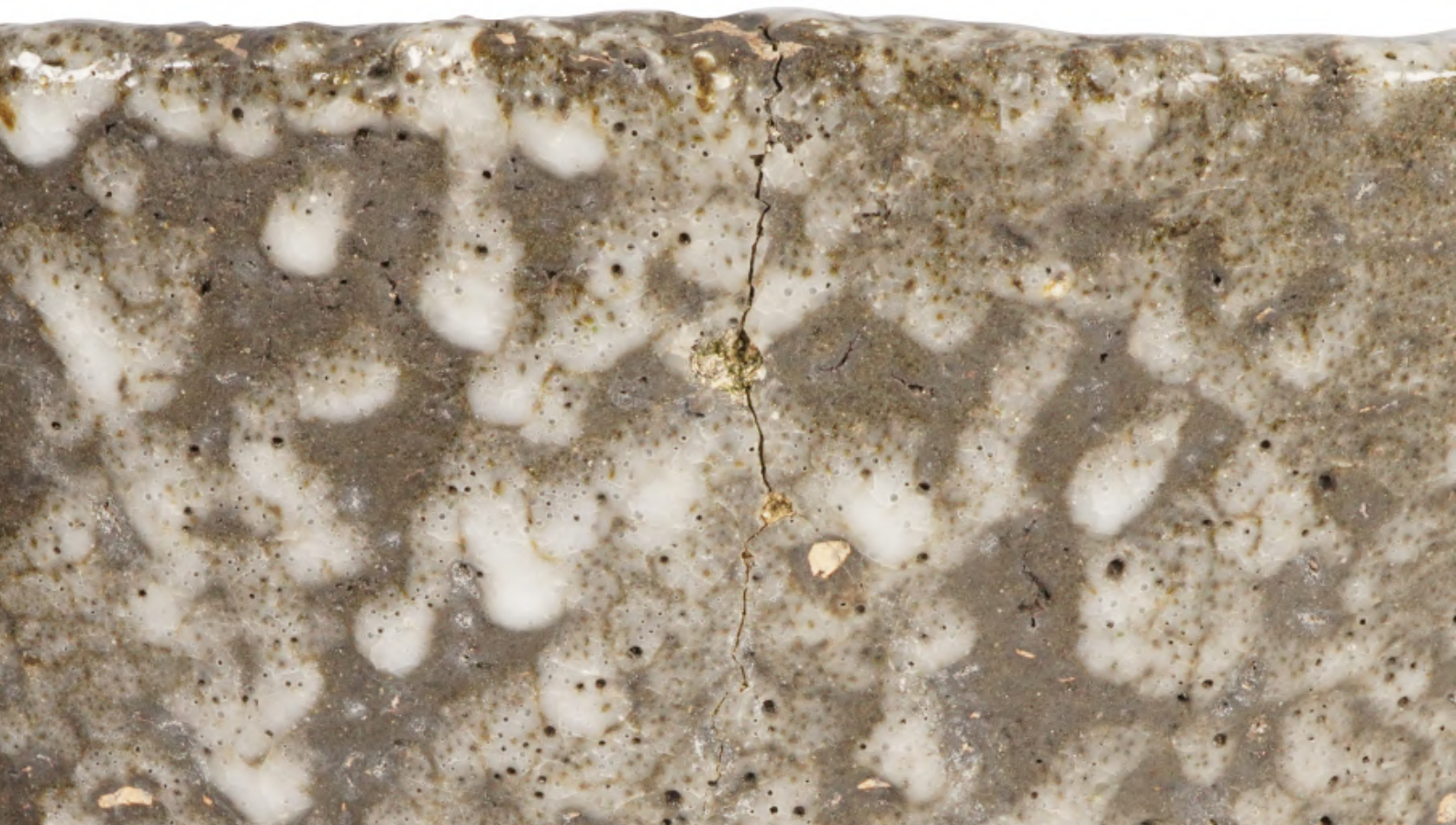
Wiesława Gołajewska

(ur. 1928, Cieszyn, zm. 2015, Warszawa) polska artystka, projektantka wzorów przemysłowych z ceramiki.

W latach 1948–1952 studiowała na Wydziale Ceramiki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. W następnym roku, w ramach obrony dyplomu w pracowni prof. Rudolfa Krzywca, zaprojektowała porcelanowy serwis kawowy, co przyniosło jej także nagrodę w konkursie Przemysłu Ceramicznego.

W 1953 roku znalazła zatrudnienie w Zjednoczeniu Przemysłu Ceramicznego na stanowisku starszego inspektora do spraw wzornictwa.

Z kolei w latach 1962–1967 i 1974–1988 pracowała jako projektantka form w Zakładach Porcelitu "Pruszków" w Pruszkowie. W tym czasie, wspólnie z mężem, inżynierem ceramikiem Zygmuntem Gołajewskim, opracowali i opatentowali technologię szkliwienia szkliwem zbiegającym.



Szkliwione eksperymenty

Donice zaprojektowane przez Wiesławę Gołajewską pochodzą z lat 60. XX wieku, z pierwszego okresu jej pracy dla „Pruszkowa”. Artystka i jej mąż, Zygmunt, technolog ceramiki, prowadzili wówczas eksperymenty ze zmiennym składem substancji wykorzystywanej do szkliwienia – używali wyjątkowo drobno zmielonych składników lub dodawali dużo więcej surowców plastycznych, niż było to przyjęte.

Powodowało to pękanie szkliwa w pierwszym stadium ogrzewania, a podczas dalszego wypalania, na skutek działania napięcia powierzchniowego i wysokiej lepkości substancji, na powierzchni naczynia powstawały dekoracyjne grudki. Ich wielkość i kształt zależały od temperatury i czasu wypału.

Efekty godne nagród

Opatentowana przez Gołajewskich technologia nazwana została „szkliwem zbiegającym”. Z jej wykorzystaniem produkowano w Pruszkowie zestawy galanterii złożone z lampy, popielniczki i wazonu do ikebany. W 1963 roku nagrodzono je złotym medalem w konkursie Ładne, dobre, poszukiwane, a w 1964 roku, również złotym medalem na Targach Krajowych w Poznaniu. Na tych samych

targach projektantka pokazała również szamoty pokryte szkliwem zbiegającym, w tym donice ogrodowe, takie jak obiekty prezentowane na wystawie.

Unikatowny new look

Projekty Wiesławy Gołajewskiej z lat 60. zaliczają się do międzynarodowego stylu new look, który w PRL-u zaistniał dopiero po 1956 roku, jako styl odwilżowej rzeczywistości. Szamotowe donice mają wszystkie cechy tego stylu: biomorficzny, asymetryczny kształt, organiczną miękką linię, wyrazisty kolor i abstrakcyjną dekorację. Wiele wskazuje na to, że należą do krótkiej serii produkcyjnej, albo po prostu są prototypami. Ich unikatowość, przy dużych walorach artystycznych, czyni z nich bardzo wartościowe obiekty kolekcjonerskie.

Bibliografia:

1. Barbara Banaś *Polski New Look. Ceramika użytkowa lat 50. i 60.* Warszawa 2019, s. 222-227.
2. Joanna Hübner-Wojciechowska *Lata 60. XX wieku. Sztuka użytkowa. Przewodnik dla kolekcjonerów* Warszawa 2014, s. 257.
3. Katarzyna Jasiołek *Asteroid i półkotapczan. O polskim wzornictwie powojennym* Warszawa 2020 s. 153-154.



02

Dywany Novum

Projektantka: Beata Palikot-Borowska

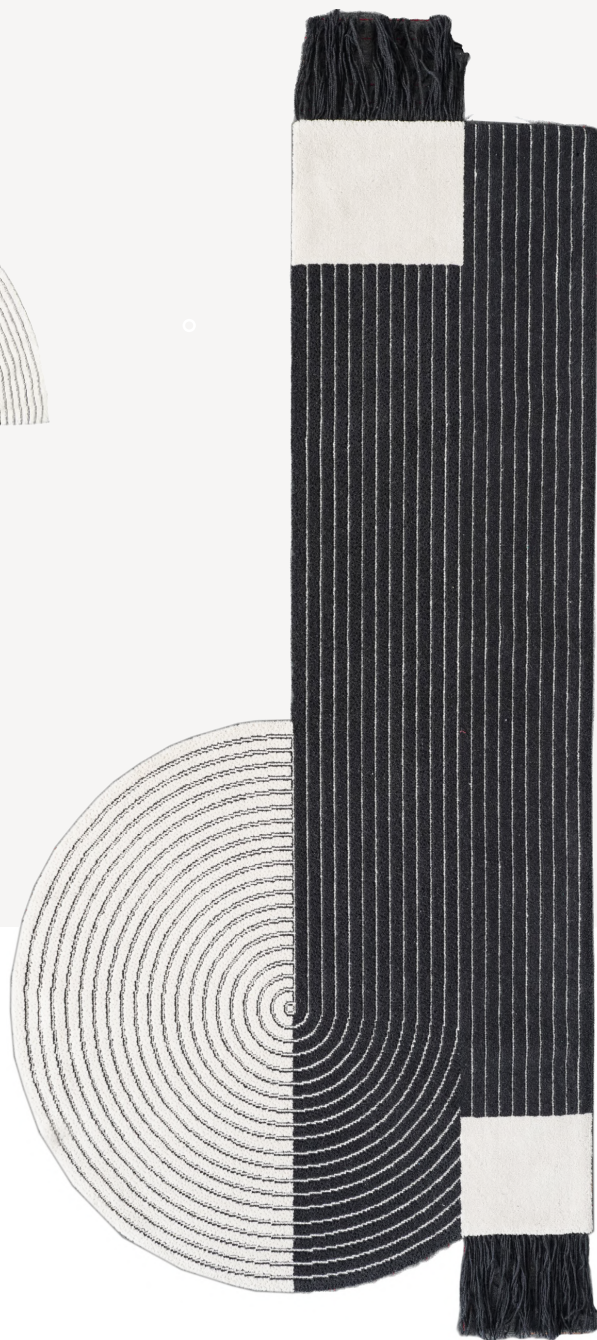
Producent: Brintons Agnella Spółka z o.o

Datowanie: 2021

Materiał: wełna owcza, bawełna

Technika: tkane na krośnie przemysłowym typu Wilton, z ręcznie wykonanymi frędzlami, ręcznie wycięte i obszyte bawełnianą taśmą

Wymiary:
1. 120 × 240 cm
2. 240 × 240 cm



Beata Palikot-Borowska

– polska artystka, malarka, projektantka tkanin.

Ukończyła studia w zakresie Wzornictwa na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi oraz studia podyplomowe: na tej samej uczelni, na kierunku Stylizacja, Aranżacja i Dekoracja Wnętrz i w Szkole Biznesu Politechniki Warszawskiej i Instytutu Wzornictwa Przemysłowego na kierunku Total Design Management.

Od początku aktywności zawodowej związana z przemysłem włókienniczym, najpierw w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego Fasty, następnie w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego Andropol. Wykonywała dla tych przedsiębiorstw projekty kolekcji tkanin tkanych kolorowo i drukowanych, którymi odbiorcami była m. in. IKEA czy BRW. W 2010 roku weszła w skład zespołu projektantów białostockiej fabryki dywanów Brintons Agnella Sp. z o.o. gdzie od 2016 roku pełni funkcję Kierownika wzornictwa.

Prywatnie zajmuje się tkaniną artystyczną i malarstwem. Związana jest z grupą twórczą Bochemia, działającą przy Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku i z niezależną Galerią Marchand.





Matematyczna estetyka

Filozofia artystyczna Beaty Palikot opiera się swoistej kompilacji matematyki i sztuki. To niemal automatyczne sprowadzanie wszystkiego do linii prostych i symetrii, upodobanie do tego, co przeliczalne, strukturalne, fakturalne, dynamiczne, wielopłaszczyznowe i wielowarstwowe.

Beata Palikot świadomie inspirowała się sztuką Bauhausu, z kręgu, którego najbliższą jej postacią jest Gunta Stölzl. Pracując przy tym projekcie szczególną uwagę zwracała na „...czystość graficzną bieli i czerni; zastosowanie podstawowych form geometrycznych – prostokąta i koła oraz na grę światła na wielowarstwowej strukturze runa ciętego i pętelki”.

Artystyczny recycling?

Kolekcja NOVUM to autorski projekt Beaty Palikot. Jednym z jego podstawowych założeń jest wykorzystanie poprodukcyjnych końcówek przędz do wytwarzania pojedynczych egzemplarzy dywanów strukturalnych.

Powstają one na krośnie przemysłowym typu Wilton, na którym tka się metodą „face to face”, czyli każdy z dywanów ma swego „brata” bliźniaka. Po utkaniu wycina się je, a następnie wykańcza ręcznie w technice bindingu, czyli przez obszywanie bawełnianą taśmą. Całości dopełniają długie frędzle, zrobione ręcznie na ramie tkackiej. Jak dotąd powstały 2 komplety prototypów.

Prawdziwe Novum

Dywany z kolekcji Novum zostały zaprezentowane na wystawie „Kobiety siłą, kobiety pięknem, kobiety w designie” w Art_Inkubatorze Fabryki Sztuki w Łodzi oraz znalazły się w finale konkursu Dobry Wzór 2021.

Są produktami unikatowymi i stosunkowo nowymi na rynku, dlatego trudno jeszcze oszacować ich wartość. Biorąc jednak pod uwagę ich duże walory artystyczne i użytkowe oraz wysoką jakość wykonania i materiałów, już niedługo będą stanowić nie lada gratkę dla kolekcjonerów.

Bibliografia:

1. <https://www.agnella.pl/projektanci/beata-palikota-borowska/>
2. <https://dobrywzor.com.pl/project/soft/>
3. <https://www.lodzdesign.com/archiwum/ldf2021/program/prezentacja-agnella/>
4. <http://www.bialystokonline.pl/warsztaty-tkackie-z-cyklu-byc-jak-gunta-st-lzl, impreza, 135795, 5, 1.html>





03

Radio Jowita

Projektant: Henryk Głowacz

Producent: Zakłady Radiowe Unitra-Eltra w Bydgoszczy

Datowanie: 1975-1979

Materiał: Obudowa ze sklejki pokrytej tworzywem sztucznym, ozdobny panel drewnopodobny, srebrne przełączniki typu Isostat, antena teleskopowa

Wymiary: wysokość - 19 cm
szerokość - 32 cm
głębokość - 8,5 cm

Henryk Głowacz

(ur. 1936, Bydgoszcz) polski artysta plastyk, malarz i grafik, projektant wzorów przemysłowych.

Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Bydgoszczy (1955). Ukończył studia artystyczne (1961) w Katowicach, na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP w pracowni prof. Leona Dołżyckiego (malarstwo) i prof. Aleksandra Raka (grafika).

Pracował jako etatowy projektant w Sekcji Wzornictwa Plastycznego Zakładów Radiowych Unitra-Eltra w Bydgoszczy. Jest autorem projektów radioodbiorników produkowanych w Eltrze w latach 60. i 70. XX wieku, kiedy współpracował również z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego. Członek Zarządu i współzałożyciel bydgoskiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków-Polska Sztuka Użytkowa (od 2001), należy również do Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików.





Elektrotechniczna Bydgoszcz

Bydgoszcz stała się ważnym ośrodkiem polskiego przemysłu elektrotechnicznego już w okresie II Rzeczypospolitej, kiedy powstało tu kilka zakładów z tej branży, w tym „Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. Stefan Ciszewski i S-ka”, załóżek powojennych Zakładów Radiowych Unitra Eltra.

To tutaj w 1959 roku powstał pierwszy polski przenośny radioodbiornik tranzystorowy Eltra MOT-59, prototyp kultowego „Kolibra”. Od tego czasu produkcja tego i kolejnych, coraz bardziej nowoczesnych radioodbiorników, systematycznie rosła.

W drugiej połowie lat 70. fabrykę opuszczało już milion urządzeń rocznie. Zapewne na cześć sfeminizowanej załogi Eltry produktom nadawano żeńskie imiona, co stało się cechą charakterystyczną bydgoskiej marki.

Forma i treść

Za rozwiązania techniczne odpowiadał zespół inżynierów z Działu Technologicznego, którzy starali się nadążyć za postępem technicznym i wprowadzali do kolejnych radioodbiorników Eltry nowe rozwiązania. Znalazły się wśród nich m. in. tranzystory marki Philips i – wytwarzane na licencji francuskiej – segmentowe przełączniki klawiszowe Isostat.

Wyrazem dbałości o estetykę wyrobów było powołanie w tym dziale Sekcji Wzornictwa Plastycznego. Zatrudnieni w niej artyści plastycy, w tym Henryk Głowacz, we współpracy z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie projektowali stylowe i funkcjonalne radiowe obudowy.

Przebojowa Jowita

„Jowita” to przenośne radio tranzystorowe, odbiera fale długie, krótkie, średnie i UKF. Oprócz zasilania sieciowego mogła działać również dzięki zestawowi 6 baterii typu R 20, co pozwalało w miarę swobodnie słuchać radia w plenerze. To między innymi dzięki „Jowitom” audycja „Lato z radiem” rozbrzmiewała wówczas na plażach w całym kraju.

„Jowita” została wyróżniona znakiem jakości 1 i odznaką DORO.

Prostopadłościenna obudowa radia została wykonana z drewnianej sklejki, co korzystnie wpływa na jakość dźwięku. Z zewnątrz jest wykończona tworzywem sztucznym i panelem drewnopodobnym. Na górnym panelu umieszczono szklaną płytkę ze skalą częstotliwości, niklowane listwy, przełączniki, potencjometry i teleskopową, łamaną anteną.

Zastosowanie elementów plastikowych i niklowanych nawiązuje do surowej estetyki elektronicznych sprzętów laboratoryjnych i miało sugerować nowoczesność.

Panel drewnopodobny odwoływał się do wystroju ówczesnych wnętrz mieszkalnych, z wszechobecnym ciemnym drewnem, z którego wykonywano meble i ścienne okładziny. Podobne zestawienia materiałów występowały także w projektach samochodowych desek rozdzielczych.



Wartość nie tylko sentymalna

„Jowity” są oferowane w popularnych serwisach aukcyjnych, jednak rzadko można trafić na egzemplarz w dobrym stanie. Styl lat 70. XX wieku na dobre rozgościł się w modzie i powoli wkracza do aranżacji wnętrzarskich. Gdy dodamy do tego nostalgię za okresem gierkowskim w PRL-u, możemy być pewni szybkiego wzrostu cen kultowych przedmiotów z tamtych lat.



04

Lampa TRN F1

Projektantka: Magdalena Jurek

Producent: Pani Jurek

Datowanie: 2020

Materiał: ceramika szklwiona, metal

Wymiary: wysokość - 37,5 cm
średnica - 55 cm
głębokość / średnica - 5 cm

Magdalena Jurek

(ur. 1979, Kraków), polska artystka plastyczka, malarka, projektantka przedmiotów użytkowych.

Ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie oraz studia z zakresu malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Twórczyni marki „Pani Jurek”, pod którą tworzy i sprzedaje przedmioty użytkowe. Jest projektantką szczególnie wrażliwą na kwestie związane ze zrównoważonym rozwojem, tolerancją dla inności, odczuwaniem empatii w stosunku do zwierząt i edukacją estetyczną.

W ramach Stowarzyszenia „Z siedzibą w Warszawie” realizowała niekomercyjne projekty z zakresu designu społecznego, m. in. dla dzieci niewidomych i niedowidzących.

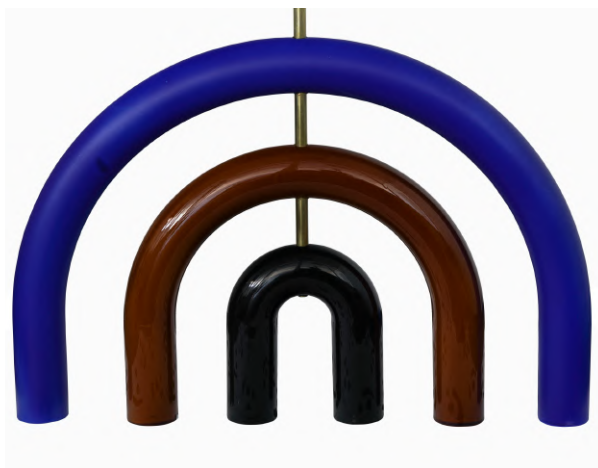
Jej prace były wielokrotnie pokazywane na wystawach w kraju, m. in. Kreacja i Proces w Instytucie Designu w Kielcach (2015), Polish Design Stories na Łódź Design Festival (2015), Z Drugiej Strony Rzeczy Polski Dizajn Po Roku 1989 w Muzeum Narodowym w Krakowie (2018) i zagranicą Spirit of Poland na Sao Paulo Design Week, (2014), Meadow and Forest w Design Galeriet w Sztokholmie czy Living Objects. Virtual Design Destination Adorno podczas London Design Festival (2020).



Inspiracje widzialne i niewidzialne

Kolekcja TRN składa się z ceramicznych lamp, drewnianych stolików i dużych luster w drewnianych ramach. Projektantka nie kryje, że powstały one pod wpływem jej zainteresowania sztuką Jana Tarasina.

„Jan Tarasin to dla mnie jeden z mistrzów. Zawsze bardzo lubiłam jego malarstwo. Od lat nosiłam w sobie pomysł, żeby przetłumaczyć jego malarstwo na język przedmiotów. Chwilę zajęło mi, żeby znaleźć do tego klucz. Ważnym etapem w dochodzeniu do ostatecznego pomysłu na kolekcję TRN był też dla mnie projekt, który realizowałam do wystawy „Pola Niewidzenia” na zaproszenie Stowarzyszenia z Siedzibą w Warszawie. W efekcie tych działań powstała praca, inspirowana tym, jak „widzą”, osoby niewidome. Ten projekt utwierdził mnie w potrzebie stworzenia kolekcji opartej na znaku.” [1]



Światło wieloznaczności

Lampa F1 z kolekcji TRN składa się z trzech ceramicznych rur wygiętych w półkoliste łuki o coraz mniejszych wymiarach. Każda z rur pokryta jest gładką warstwą błyszczącego szkliwa w innym kolorze. Elementy zostały ułożone łukami do góry, kolejno, od najmniejszego do największego, spięte mosiężnymi okuciami i zawieszone na takiejż rurce. Powstał piktogram, znak, w którym możemy dopatrywać się tęczy, odwróconej menory i wielu innych znaczeń, które mają swoje źródła w naszej ikonosferze.

Blask unikatów

Lampy TRN stały się już kultowe. Kilukrotnie „wystąpiły” we wnętrzach prezentowanych na łamach topowych magazynów designerskich (Elle Decoration, DesignAlive), mają je w swojej ofercie uznane sklepy internetowe w Polsce i zagranicą. Trzeba pamiętać, że produkowane są ręcznie, w niewielu egzemplarzach, w związku z tym popyt na nie przewyższa podaż.

Bibliografia:

[1] <https://yestersen.com/pl-pl/cp/wywiad-pani-jurek>



05

Misa Cesarska

Projektantka: Katarzyna Hałas

Producent: Huta Szkła Gospodarczego "Irena" w Inowrocławiu

Datowanie: 1996

Materiał: szkło kryształowe bezbarwne i kobaltowe

Technika: szlifowane, klejone UV

Wymiary: wysokość - 15,5 cm

średnica - 27 cm

głębokość - 27 cm

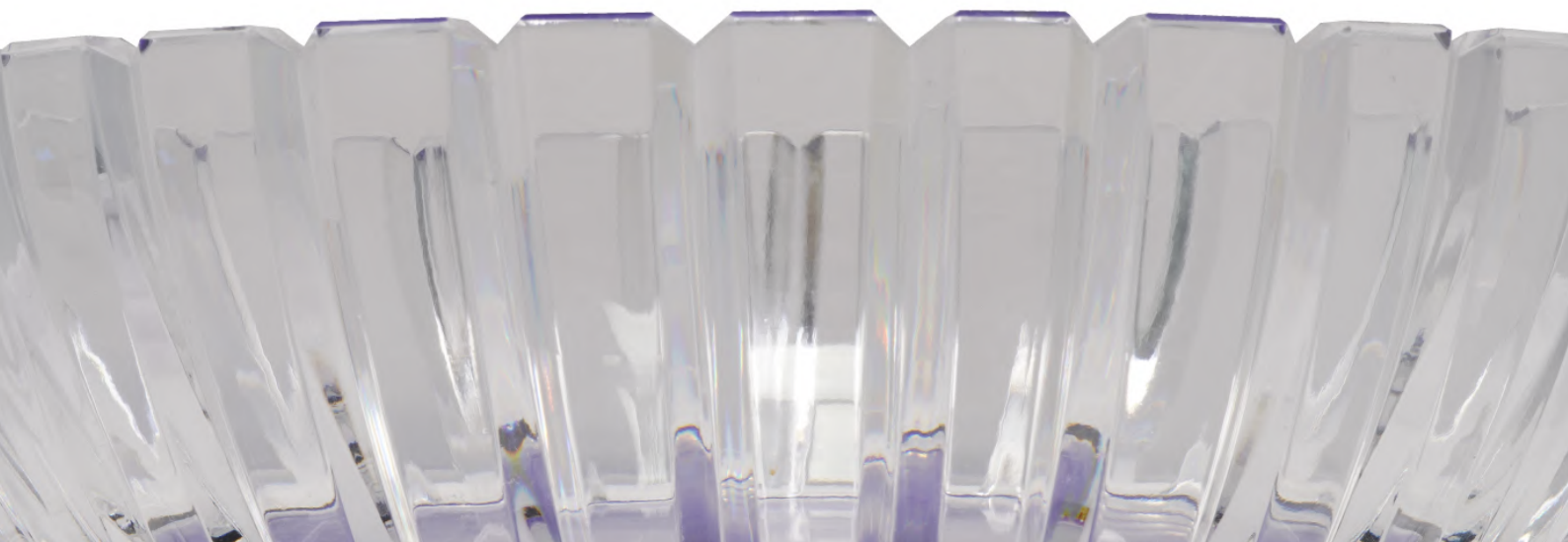
Katarzyna Hałas

(ur. 1964, Bolesławiec) artystka plastyczka, projektantka wnętrz i przedmiotów ze szkła kryształowego, dmuchanego i prasowanego, a także mebli, ceramiki sanitarnej, tkanin i grafiki użytkowej.

W 1991 roku ukończyła studia na Wydziale Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, uzyskując dyplom z ceramiki w pracowni prof. Ireny Lipskiej-Zworskiej oraz z malarstwa i rysunku w pracowni prof. Leszka Mickosia.

W latach 90. nawiązała współpracę z zakładami przemysłowymi, m.in. w ramach działalności w Autorskim Banku Projektów „Wzornik”, projektując wzory naczyń szklanych dla Huty Szkła Gospodarczego „Irena” w Inowrocławiu, huty DECO GLASS w Krośnie, wzory tkanin dla Zakładu Adriana oraz Dekora czy ceramikę sanitarną i meble łazienkowe dla firmy Cersan. Współpraca z przemysłem szklarskim umożliwiła artystce tworzenie obiektów unikatowych, które prezentowane były na polskich i zagranicznych wystawach oraz znalazły uznanie w postaci licznych nagród i wyróżnień.

Katarzyna Hałas tworzy też projekty wnętrz dla firm, instytucji publicznych i prywatnych mieszkań. Od wielu lat jest związana z Inowrocławiem, zaprojektowała tu m.in. wnętrza miejskiego teatru, biblioteki i sali koncertowej PSM, a także efektowną szklaną fontannę na rynku. Jej prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie i Pałacu Schoena – Muzeum w Sosnowcu.





Inne miejsce, inne tworzywo

Wpływ na wybór kierunku studiów artystycznych Katarzyny Hałas miał jej kontakt z silnym, bolesławieckim środowiskiem ceramicznym. Jednak po studiach nie wróciła do rodzinnego miasta, a los rzucił ją do Inowrocławia – ówczesnej polskiej stolicy szkła kryształowego. Z pozoru trudne wyzwanie, jakim była konieczność przekwalifikowania się, okazało się wielką szansą. Katarzyna Hałas do projektowania szkła podeszła wolna od uprzedzeń wynikających z tradycyjnej roli „kryształów”, które – pokryte siatką drobnych szlifów ułożonych w „młynki” – zajmowały zwykle honorowe miejsce w polskich meblościankach.

Nowoczesna prostota

Zaproponowała obiekty, w których prostych formach zostały w nowy sposób wyeksponowane walory szlachetnego szkła kryształowego. Można powiedzieć, że w jej zestawach takich jak Impresja czy Cesarski, polski „kryształ” przekroczył granicę pomiędzy tradycją a nowoczesnością.

Kryształowa misa pochodzi ze stworzonego w 1996 roku zestawu Cesarski. Czasza misy wykonana została z przezroczystego szkła i ozdobiona głębokimi, pionowymi szlifami. Przyklejono ją do prostej, cylindrycznej, rozszerzającej się ku górze podstawy ze szkła kobaltowego.

Od kłopotów do sukcesów

Szkło kobaltowe było w HSG Irena stosowane w niewielkich ilościach do pokrywania tradycyjnych kryształowych naczyń przed ich szlifowaniem. Pozostała po tym stłuczka kobaltowa zalegała w wielkich hałdach na terenie zakładu. Jej nadmiar kładł się cieniem na sprawozdaniach finansowych huty, która właśnie przygotowywała się do debiutu na giełdzie papierów wartościowych.

Katarzyna Hałas zaprojektowała więc zestaw naczyń Cesarski, którego produkcja

przyniosła nie tylko redukcję kłopotliwego dla zakładu surowca, ale również cenne nagrody w postaci Złotego Medalu na Międzynarodowych Targach Poznańskich w 1997 roku i wyróżnienie w postaci tytułu Dobry Wzór '96 IWP.

Zestaw Cesarski znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Jednak wszystkie zestawy wyprodukowane z myślą o klientach indywidualnych zostały wyeksportowane i dziś nie znajdziemy ofert sprzedaży nawet pojedynczych elementów.



Osoby i firmy zaangażowane w tworzenie wystawy:

Twórca filmu/trailera: Konrad Kulczyński/Kulczyński FilmLab;

Animacje: Grażyna Rigall;

Projekt scenografii wystawy: Agnieszka Stanasiuk;

Produkcja scenografii: Fundacja Bochińskich;

Grafika i identyfikacja wystawy: Joanna Kurkiewicz;

Wirtualne oprowadzenie 360: Michał Raclaw/Scan3D;

Materiały merytoryczne: Iwona Puzowska/F.Bo, Agnieszka Stanasiuk;

Fotografie wystaw: Renata Dąbrowska;

Nadzór oprowadzenie 360: Justyna Hys/Creative Studio;

Realizacja podcastu: Olo Walicki;

Projekt serwisu Dizajn na wynos: Natalia Strzałka, Maciej Mucha;

Redakcja tekstów: Anna Dominika Kwiatkowska;

Koordinacja projektu: Bartosz Grauman/F.Bo;

Nadzór merytoryczny: Beata Bochińska/F.Bo



Specjalne podziękowania dla partnerów projektu.

Partnerzy strategiczni:

Scan-3D
Fundacja Leroy Merlin
Młyny Rothera Park Kultury

Partnerzy merytoryczni:

FRSI
Uniwersytet Gdański
Stowarzyszenie Halo Kultura
UX Mining

Sponsorzy:

Euro Light
Optoma
Brintons Agnella
Forbo Flooring



Katalog obiektów do wystawy "RóżniMy" cyfrowego serwisu Dizajn na wynos

Opracowanie merytoryczne: dr Iwona Jastrzębska-Puzowska

Opracowanie graficzne: Natalia Strzałka